



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 172 (2315).

LUBLIN, WTOREK 21 LIPCA 1953 r.

CENA 20 gr

## Polskie masy pracujące realizują zobowiązania podjęte na cześć 22 Lipca

### Lublin przed 22 Lipca Program uroczystości Święta Odrodzenia

Lublin przybliży przed 22 Lipca świąteczną szatę. Na wielu gmachach powiewają już biało-czerwone i czerwono-szkarłatne flagi. Transparenty mówią o zwartości naszego narodu, zespolonego w szereżach Frontu Narodowego.

Na placu im. Stalina trwają ostatnie prace przygotowawcze do otwarcia wystawy, która zobrazuje 9-letni dorobek władzy ludowej na Lubelszczyźnie. Wystawę opracowują graficznie plastycy lubelscy.

Dzisiaj o godzinie 15.30 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy. Uroczystość ta odbędzie się w zbiegu ul. Nowotki i Al. Racławickich (22 km. przejazd trolejbusami będzie bezpłatny).

O godzinie 17.30 w sali Państwowego Teatru im. Ostrowskiego odbędą się uroczyste sesje Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych. W części artystycznej wystąpi zespół Państwowego Teatru z premiera sztuki R. Bratnego pt. „Sześć godzin ciemności”. Sztuka ta obrazuje walkę o spójność i jednomyślność w wsi.

Dzisiaj odbędzie się też impreza sportowa.

O godzinie 17.30 na stadionie „Ognia” niedługo mogli oglądać zawody bokserskie między reprezentacją wojsk lotniczych a reprezentacją Lubelszczyzny. Sportowcy przemierzali ulicami miasta na stadion „Budowlanych”. Przybędzie tutaj piosenka sztafeta gwiazdzista ze zresztą sportowych Lublina oraz nastąpi przyjęcie sztafety powiatowej z całego województwa. Przybycie tych sztafet, które przywiozą meldunki o zobowiązaniach festiwalowych, przewidziane jest na godz. 20.35.

Program uroczystości w dniu 22 lipca przedstawia się następująco:

O godz. 8-8.50 zbiórka zawodników i uczestników deklady. Na boisku OWKS zbierała się zespoły sportowe: wojska, Gwardii, Startu, AZS-u, Zryw, LZS i Wydziału Oświaty, na boisku Budowlanych zespoły związków zawodowych.

Około godz. 9.00 rozpoczęła się przemarsz kolumny sportowej ulicami miasta. O godz. 10.20 przy gmachu poczty odbędzie się start do wyścigu kolarskiego „Szlakiem Wyzwolenia”, organizowanego przez red. „Sztandaru Ludu” i WKKF.

O godz. 12.00 na boisku OWKS przy „Domu Oficera” będziemy mogli oglądać zawody siatkówki i koszykówki między reprezentacją związków zawodowych okręgu lubelskiego a OWKS.

O godz. 15.00 na stadionie Ognia rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne. W tym czasie (około godz. 16.00) przewidziane jest przybycie pierwszych zawodników wyścigu „Szlakiem Wyzwolenia”.

O godz. 17.30 (również na stadionie Ognia) zostanie rozegrany mecz piłki nożnej między reprezentacją Stalinostrów a Lublina. W skład reprezentacji Lublina wejdą zawodnicy Gwardii i OWKS.

Na przystani o godzinie 16.00 rozpoczyna się zawody kajakowe i o tej samej godzinie na basenie „Spójni” zawody pływaków.

Niezależnie od imprez sportowych odbędzie się po południu trzy wielkie imprezy artystyczne: w Ogródku Saskim, w parku na Bronowicach i w parku za Cukrownią.

W Ogródku Miejskim w części artystycznej wystąpią artyści Państwowego Teatru im. J. Osterwy, zespół piosenki i tańca KBW, oraz trio „Viola”.

W parku na Bronowicach poza artystami Państwowego Teatru wystąpi chór ORZZ, zespół artystyczny Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej, orkiestra kolołowa oraz zespół „Arganski”.

W tych trzech punktach miasta odbędzie się też wielkie zabawy taneczne. W Ogródku Miejskim przygrywa do tańca orkiestra KBW, w parku na Bronowicach orkiestra z „Wisły”, a w parku za Cukrownią orkiestra z „Euronu”.

### LÓDZ

Warty produkcyjne na cześć 22 Lipca pełni już w Łodzi i woj. łódzkim 120 tys. włóknarzy, odzieżowców, metalowców, robotników budowlanych i innych. W czasie pełnienia wart uzyskują oni dodatkowe osiągnięcia, przekraczają podjęte poprzednio zobowiązania produkcyjne.

Las czerwonych i biało-czerwonych proporczyków, zatkniętych na znak pamięnia wart przy maszynach i stanowiskach roboczych, nadaje barwny, odświętny wygląd obszernym salom produkcyjnym wielkich zakładów włókienniczych — ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPW im. Barlickiego i dziesiątków innych fabryk łódzkich.

### ZIELONA GÓRA

Pod hasłami: „Walczymy z brakorobstwem”, „Zwiększmy naszą produkcję, aby dać milionom ludzi pracy więcej lepszych i tańszych tkanin” — robotnicy zakładów „Polska Wełna” w Zielonej Górze realizują zobowiązania podjęte na okres pełnienia Wart Lipcowych.

W zaciąganiu wart przoduje załoga działu przygotowawczego tkalni oraz tkalnia. Oba te działy po wykonaniu zobowiązań lipcowych

w 145 proc., postanowiły na wartach do dnia 22 lipca m. in. zmniejszyć ilość odpadków o 48 kg, wyprodukować dodatkowo 858 kg przędzy i 8.400 metrów osnowy.

### GDYNIA

Na uroczystej akademii z okazji Święta 22 Lipca załoga Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków w Gdyni zameldowała o pełnej realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i 1 rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL — zakończeniu cięcia ostatniego segmentu wraka pancernika „Gneisenau”. Zadanie swoje załoga wykonała na 100 dni przed terminem.

### KIELCE

Pomyślnie realizuje zobowiązania lipcowe załoga Kieleckich Zakładów Kamienia Budowlanego, która postanowiła przyspieszyć dostawy elementów granitowych dla Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie i marmurowych dla kombinatu Nowa Huta.

W realizacji zamówień dla Nowej Huty wyróżniają się Edward Gabrys i Józef Kubiec, przodownicy pracy, odznaczeni Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Na cześć święta lipcowego wykonują oni po 300 proc. dziennej normy, obydwoj realizują również hasło Wiktora Saja.

## SYGNAŁY z frontu walki o chleb

### PIERWSZE ZBOŻE DLA PAŃSTWA

Dzięki sprawnej pracy maszyn z POM Kock i właściwej organizacji spółdzielni produkcyjna w Białobrzegach (pow. Łuków) zakończyła już w zasadzie żniwa. Obecnie spółdzielcy kończą podorywki, prowadzą omloty i przygotowują się do siewu poplonów.

W dniu 18 bm. — zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania spółdzielni, które postanowiło w terminie do 30 lipca br. całkowicie wykonać plan obowiązkowych dostaw zboża — spółdzielcy z Białobrzegów, jako pierwsi w powiecie łukowskim odstąpili na punkt skupu 800 kg żyta. W dniu 20 bm. spółdzielnia dostarczyła państwu dalszych kilkadziesiąt kg zboża.

Za przykładem spółdzielców — chłopci gospodarujący indywidualnie z gminy Białobrzegi intensywnie prowadzą omloty i zapowiedzieli, że w połowie bieżącego tygodnia rozpoczną planowe odstawy zboża dla państwa.

Spółdzielnia Łazowa dostarczyła w dniu 17 bm. na punkt skupu kilkanaście kwintali tegorocznego zboża.

Spółdzielcy z Annówki (gm. Białobrzegi) rozpoczęli w dniu wczorajszym realizację swego planu obowiązkowych dostaw zboża.

### CHŁOPI Z KREPY ZBIOROWO Odstąpili ZBOŻE

Biorąc przykład ze spółdzielni produkcyjnych również chłopcy indy-

widualni spieszą wypełnić swój patriotyczny obowiązek. Na wyróżnienie zasługuje tutaj postawa małorolnych chłopów: Józefa Połecia, Jana Kazana, Wala z gromady Stanin (pow. Łuków), którzy z inicjatywy sołtysa Kazimierza Sprychy w dniu 20 bm. zbiorowo odstąpili 350 kg ziarna.

### WÓJCICKI WYKONAŁ ROCZNY PLAN DOSTAW W 105 PROC.

Przykładem obywatelskiej postawy może być również Ludwik Wójcicki, małorolny chłop z Kocka, który w dniu 20 bm. dostarczył na punkt skupu 199 kg zboża, wykonując tym samym swój roczny plan dostaw w 105 proc. Wójcicki powiedział przy tym:

— Być przodownikiem w obowiązkowych dostawach dla państwa ludowego, któremu chłopcy tyle zawdzięczają to wielki zaszczyt, dlatego starałem się, żeby pierwszy przywieźć zboże. Jestem zdania, że każdy uczelwy chłop powinien postąpić tak jak ja.

### WIĘCEJ OPERATYWNOŚCI ZE STRONY PRACOWNIKÓW GOM

Dotychczasowy przebieg kampanii żniwno - omlotowej w powiecie łukowskim wykazał, że aparat GOM niedostatecznie kontroluje pracę maszyn i sprzętu przydzielonego

## Na wartach na cześć 22 Lipca

Na mechanicznym „W” w LFMR pracują przeważnie młodzi. Tu pracuje najlepsza w fabryce tokarska brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej, tu przed każdym świętem, przed każdą rocznicą rodzą się robotnicze zobowiązania.

W lipcu młodzieżowy entuzjazm przybrał jeszcze bardziej na sile. Zrodziły się nowe postanowienia — na cześć 9-tej rocznicy Wyzwolenia, na cześć 1-ej rocznicy uchwalenia Konstytucji.

Na tokarniach pojawiły się czerwone proporce. Na warcie stanęli młodzi z brygady im. „Hanki Sawickiej”. Przykład dał brygadziśta Kosakowski. Przejrzał dokładnie swoją maszynę, starannie naoliwił, zwiększył obroty, robi wszystko, aby nie zawiodła na warcie.

A zadania, które sobie postawił nie są łatwe. Od 18 lipca Kosakowski toczy dzienne 40 walków zamiast jak dotychczas 30. Nie dziwnego, że podniósł wykonanie nowej normy do 220 procent. Kosakowski raz jeszcze dowiódł, że na tytuł młodzieżowego przodownika pracy zasłużył sobie uczciwą, twórczą pracą, pięknymi wynikami osiaganymi w szlachetnym, socjalistycznym współzawodnictwie.

Za Kosakowskim poszli inni, chłopcy z jego brygady — Goldman, Zgierski, Cebula i Stefaniak. Na Warcie Lipcowej przyspieszają oni o 3 dni wykonanie rocznego planu obróbki metalu, starają się, aby roczny plan produkcji został wykonany nie tak jak to poprzednio postanowiono na 15, ale na 12 grudnia br.

W odlewni można dzisiaj „odechnąć”. Nie ma odlewu. Ale Krzywicki i Jankowski nie myślą wcale odpooczywać. Od 18 do 21 lipca pełnią Wartę Lipcową. Zadania są więc poważniejsze niż przedtem.

Formierz Alfred Krzywicki wykonywał dotychczas 2, 3 albo 4 spody do kieratów dziennie. Na warcie formuje dzień w dzień 5 sztuk.

Rysio Jankowski jest uczniem formierskim. Ma dopiero 15 lat. W pracy dorównuje jednak nie jednemu starszemu koledze. Ma o nim najlepsze zdanie zarówno kierownictwo fabryki jak i Zarząd Zakładowy ZMP. Rysio nie zawiedzie pokłada-

nego w nim zaufania. Formuje dziennie 10 spodów.

Na ślusarni załagnęto również warty. Pełnią je Tarkowski i Malczarski. Dziś oddadzą na dzień przed terminem 25 sztuk kłosowników do młocarni.

Jutro wielka rocznica. Załoga LFMR powita ją godnie, z pożytkiem dla własnej fabryki, z pożytkiem dla wsi, która otrzyma dodatkowe maszyny, z pożytkiem dla całego kraju.

Sekcja transportu ZB-1 zameldowała, że zobowiązanie podjęte na dzień 22 Lipca zrealizowała w dniu 30 VI. br. w 233 proc.

Pracownicy tej sekcji przewieźli z cegielni na budowę 140.000 sztuk cegły na zaplanowane 60.000 sztuk.

Załoga cegielni polowej PGR — Ciecibór Duży zobowiązała się plan roczny produkcji cegły wykonać w 115 proc.

Załoga tej cegielni wezwwała wszystkie cegielnie polowe, podlegające PGR do współzawodnictwa w oszczędzaniu opału przy wypale cegły.

Dan.

Klasa robotnicza realizuje swe zobowiązania na cześć Święta Odrodzenia. Jak Polska długa i szeroka, wre intensywna praca







Marek Jaworski

# Lublin miasto FSC i 3 wyższych uczelni - na drodze rozwoju

W pamięci wielu ludzi zachował się Lublin sprzed 1939 roku — jako tako wyglądające śródmieście i nędza przedmieść — dzielnic robotniczych. Trudno tu nawet użyć tego określenia. Dzisiaj myślimy innymi kategoriami i mówiąc: „dzielnica robotnicza” mamy na myśli ra-

stąd też na szpaltach pism mnożyły się wiadomości o samobójstwach; esencja octowa, strychnina, jodyna, luminal, skok z któregoś tam piętra, czy koła pociągu — wielu nędzarzy mogło wybierać, w jaki sposób zakończyć to nędzne życie. Dość jednak o tamtych ponurych

chnię gruntowa. W okresie działań wojennych stan ten jeszcze się pogorszył.

Do roku 1952 nie tylko wyrównano wszystkie zniszczenia wojenne, ale jeszcze zwiększono liczbę ulic o nawierzchni twardej, założono 7,5 km nowych chodników. Rozpoczęto też budowę ulic w dzielnicy uniwersyteckiej, szpitalnej i w okolicach FSC. Największą inwestycją jest budowa ul. Nowo-Mełgiewskiej, która połączy miasto z FSC. Nowo-Mełgiewska — warto przypomnieć — będzie posiadała dwa pasy jezdni po 9 m szerokości każdy i takiej szerokości pas zieleni.

Znamy dobrze słowa towarzysza Bolesława Bieruta, który mówił o tym, że dla władzy ludowej sprawą najważniejszą jest troska o człowieka pracy. Ilustrację tego twierdzenia może stanowić m. in. rozwój placówek zdrowia w Lublinie. Mamy dzisiaj 31 poradni ogólnych i 28 specjalistycznych, 7 poradni ginekologiczno-polożniczych, zakłady rentgenowskie, 2 gabinety kardiologiczne i jedną protezownię dentystyczną. Specjalne ambulatoria istnieją przy większych zakładach pracy i hotelach robotniczych. Rozbudowuje się Ośrodek Zdrowia na Morsztynowie, gdzie oprócz poradni ogólnych mieści się 5 przychodni specjalistycznych, gabinet zabiegowy, laboratorium analityczne.

Sytuacja w zakresie opieki nad zdrowiem ludności poprawi się jeszcze z chwilą wybudowania kompleksu gmachów szpitala wojewódzkiego. Zresztą i stare szpitale uległy znacznej rozbudowie.

Pomówmy teraz o rozwoju kultury i oświaty. Istnienie 2 teatrów, Filharmonii, 2 muzeów, 2 teatrów kukielkowych, 10 bibliotek, 3 szkół artystycznych, ogniska muzycznego (z 3 filiami), 87 świetlic, 2 klubów, orkiestr dętych, zespołów muzycznych, zespołów pieśni i tańca — oto najlepszy dowód naszego postępu w tej dziedzinie. Oprócz wymienionych działają 162 zespoły artystyczne (w tym 72 artystyczno-widowiskowe), 75 czytelniczo-samokształceniowych

— liczba osób w tych zespołach przekracza 2 500.

Początki odrodzonego szkolnictwa nie były łatwe. Pamiętamy w jakim stanie okupanci hitlerowscy pozostawili budynki szkolne. Nie było sprzętu, żadnych pomocy naukowych. Nikt jednak rak nie załamwał. Młodzież, nauczycielstwo, komitety rodzicielskie, korzystając z wielkiej pomocy państwa, przystąpili do pracy.

Oddano do użytku gmach przy ul. Linowej o 35 nowoczesnych salach. Ze szkolnictwa państwowego korzysta obecnie ponad 10 tys. dzieci, około 3 600 uczęszcza w Lublinie do szkół stopnia licealnego, 7 700 do szkół zawodowych, a 7 000 studiuje na trzech wyższych uczelniach.

W składzie socjalnym młodzieży uczęszczającej do szkół i wyższych zakładów naukowych zaszły poważne zmiany, przeważają obecnie synowie robotników i chłopów.

Zlikwidowaliśmy analfabetyzm. Około 3 000 osób może po wielu latach swojego kalectwa wziąć do ręki książkę i pióro.

Sanacja „planowała” zlikwidowa-

nie analfabetyzmu gdzieś na rok dwutysięczny.

Kilka słów jeszcze o urządzeniach sportowych. — Wybudowaliśmy wielki stadion sportowy na Wieniawie. W budowie brała udział poważna część ludności naszego miasta, poświęcając w ramach prac społecznych 25 000 roboczodniówek.

Trudno w ramach krótkiego artykułu dziennikarskiego zobrazować cały dorobek 9 lat władzy ludowej w Lublinie. Trzeba wspomnieć jeszcze o coraz sprawniej działających sieci handlu uspołecznionego (LSS, i MHD), o rozwoju komunikacji miejskiej (trolejbusy ruszyły), o nowych domach podłączonych do sieci gazowej, o zieleńcach, o nowych lampach ulicznych, których jest kilkakrotnie więcej niż przed wojną.

Tak wygląda dzisiaj Lublin. Miasto nie zatrzymuje się w swym rozwoju. Lublin będzie rósł nadal.

My wszyscy jego mieszkańcy dołożymy starań, aby miasto nasze było coraz piękniejsze, coraz młodsze, by stało się prawdziwym miastem socjalistycznym.



Rośnie ZOR—Zachód

wczesne, słoneczne gmachy ZOR-u, a nie walące się rudery. Ale w tamtych czasach, czasach kapitalizmu — dzielnica robotnicza — to było zaniedbane, pozbawione wszelkich urządzeń — przedmieście.

Woda np. doprowadzona była tylko do mieszkań w śródmieściu. Peryferia miasta korzystały ze studni, których liczba wynosiła 376. Woda z tych studni w większości wypadków nie nadawała się przy tym do picia, nie więc dziwnego, iż np. tyfus brzuszny był chorobą, która szerzyła się nagminnie na Wieniawie, czy Kalinowszczyźnie.

Zarząd Miasta Lublina — nie wykazywał troski o te sprawy. Wystarczy przejrzeć chociażby sprawozdania z posiedzeń rad miejskich, zamieszczane przez lubelską prasę przedwojenną. Jeżeli nawet była o tym mowa, to kończyło się zazwyczaj na czczej, pustej gadaninie.

Troska o zapewnienie ludności opieki zdrowotnej, ograniczała się jedynie do niewielkiego aparatu lekarzy w ramach Ubezpieczalni Społecznej. Lekospis dla ubezpieczonych był przy tym tak sporządzony, aby władze sanacyjne nie potrzebowały tracić na ten cel dużych funduszy.

Długie kolejki przed Biurem Pośrednictwa Pracy oskarżały panującą wówczas ustrój wyzysku. Znaną są wypadki demonstracji robotniczych przed siedzibą Zarządu Miasta, żądających bezskutecznie jakiegokolwiek pracy.

Zyjąc w okresie poważnych zmian i przeobrażeń w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym kraju, zajęci pracą nad realizacją Planu 6-letniego, denerwujemy się często różnymi niedociągnięciami w aparacie handlu uspołecznionego i zapominamy o tamtym okresie sprzed września 1939 r. Dopiero, gdy zastanowimy się, skonfrontujemy fakty, musimy stwierdzić, że nasze bolączki są niczym w porównaniu z tymi, które dręczyły ludzi przed rokiem 1939.

Owczesna ludność Lublina nie miała poza tym żadnych perspektyw zmiany istniejącej sytuacji.

czasach. Wystrzeliły mury Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta, lśnią w lipcowym słońcu gmachy osiedli robotniczych, rozwija się kombinat mięsny i jajczarski, dymi komin piekarni — giganta.

9 lat, a każdy rok przyniósł duże zmiany w życiu naszego miasta, które staje się poważnym ośrodkiem przemysłowym.

Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta wniosła uśmiech młodości w stare mury Lublina, „Lublina”, przemierzają dziś całą Polskę, a produkcja ich rośnie z dnia na dzień.

W zachodniej części miasta pną się konstrukcje nowoczesnego miasteczka uniwersyteckiego, obejmującego wszystkie zakłady naukowe i doświadczalne Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Uprzemysłowienie Lublina wymaga rozbudowy urządzeń komunalnych.

Malkontent czytający te słowa może w tym miejscu powiedzieć — dość tych ogólników, cyfr trochę.

Oto cyfry, które są najlepszym argumentem.

Powróćmy do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Przed wojną budowano rocznie w Lublinie jedynie około jednego kilometra sieci, obecnie — 10 km, 1000 proc. więcej! W okresie 1945—1952 podłączono do sieci wodociągowej 221, a do sieci kanalizacyjnej 345 nieruchomości. Wybudowaliśmy 36 publicznych źródeł czerpalnych, w dzielnicach pozbawionych na razie sieci wodociągowej. Korzysta z nich około 10 000 osób, używając zdrowej i czystej wody. Dobiaża też końca realizacja nowego ujęcia wody na Dzieśiątej.

W planie są dalsze inwestycje, które zniosą trudności w dziedzinie zaopatrzenia miasta w wodę, powstałe na skutek rozbudowy urządzeń przemysłowych, rozwoju miasta i zwiększenia się liczby mieszkańców.

Trwa również budowa nowych ulic. W okresie przedwojennym miasto nasze miało 344 ulice o łącznej długości 136 km, z czego tylko 65 km było brukowanych, a 71, tj. około 53 proc. posiadało nawierz-

## Sport na Lubelszczyźnie



Liczy i fakty są zawsze nieodpartym argumentem, sięgnijmy więc po nie. W 1948 r. — było na Lubelszczyźnie 6 Ludowych Zespołów Sportowych, obecnie jest ich 806 z 25 tysiącami członków. Świadczy to, że młodzież wiejska garnie się do uprawiania sportu. Wraz z umasowaniem sportu poprawiają się wyniki wyczynowe sportowców wiejskich w różnych dyscyplinach.

LZS województwa lubelskiego mogą się poszczycić zdobyciem drużynowo I miejsca w tenisie stołowym w Mistrzostwach Polski LZS (mistrzynią Polski LZS w tej konkurencji jest Pukalska z Leśnej Podlaskiej).

Drużynowo zespół LZS uplasował się na I-szym miejscu w mistrzostwach bokserskich juniorów województwa lubelskiego. Na woj. mistrzostwach wioślarskich w Puławach LZS zajęły II-gie miejsce.

Wzrosła liczba organizowanych przez LZS imprez i zawodów sportowych, szczególnie w 1953 roku. Na szczęblu wojewódzkim odbyły się już mistrzostwa w tenisie stołowym w Lublinie, narciarskie w Kazimierzu, szachowe i gimnastyczne w Chełmie, szermiercze w Milejowie.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, Ludowe Zespoły Sportowe popę-

niły w swej pracy również wiele błędów. Jeden z podstawowych — to niedostateczna aktywizacja kobiet wiejskich w ruchu sportowym, chaotyczna praca w podstawowych ogniwach sportu wiejskiego, brak samodzielności, mała troska o rozbudowę LZS w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i POM.

### SPORT ZWIĄZKOWY

Reorganizacja sportu związkowego oparciu pracy na działalności kół, przyczyniło się do umasowania kultury fizycznej. Na Lubelszczyźnie istnieje ponad 130 kół siedmiu Zrzeszeń Związkowych, skupiających ponad 12 tysięcy członków. Mimo poważnej liczby instruktorów, którzy prowadzą zajęcia w podstawowych ogniwach sportu związkowego, w ostatnim okresie w zakresie sportu wyczynowego nie uczyniliśmy postępów. Piłkarze nasi w lidze międzywojewódzkiej zajmują w tabeli ostatnie miejsca, tak samo drużyna Gwardii Lublin w II-giej Lidze. Lekkoatleci i pingpongści przeżywają kryzys. Boksery OWKS nie mają sukcesów (oprócz jednego zawodnika Kukiera, który odniósł wspaniały sukces na mistrzostwach Europy) — spadli z

II-giej ligi pięciarskiej. Postęp notujemy jedynie w koszykówce i w siatkówce żeńskiej (Danuta Jośko reprezentuje barwy Polski).

Niedostateczna jest również opieka rad okręgowych nad kółami w terenie. Najlepiej przedstawia się sytuacja w zrzeszeniach sportowych Spójnia, Budowlani i Stal, gdzie zwrócono uwagę na działalność kół, a nie tylko na wyczynowców.

Osiągnięciem kół związkowych jest sprawny przebieg akcji łączności między miastem i wsią. W tym zakresie województwo nasze ma poważne wyniki. Sportowcy z miast wyjeżdżają na wieś, aktywizują LZS w organizowaniu pracy, imprez sportowych i zdobywaniu odznak SPO.

### OKOŁO 39 TYSIĘCY SPORTOWCÓW W SZKOŁACH

Prawie w każdej szkole w województwie lubelskim istnieje koło sportowe. 80 proc. uczestników imprez masowych w mieście i 50 proc. na wsi — to młodzież szkolna.

Powołanie do życia Zrzeszenia Sportowego Zryw przyczyniło się do ożywienia pracy w szkołach zawodowych.

Wychowankowie SKS uzyskują nieraz wysoki poziom sportowy i wysoki stopień uświadomienia politycznego. Kończąc szkołę, zasilają inne zrzeszenia, osłagając nieraz wybitne wyniki sportowe (Jośko, Szczawińska, Kupeczyk itd.).

Większość SKS stara się o stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportu przez budowę systemem gospodarczym boisk i urządzeń sportowych. W ciągu ubiegłego roku wybudowano 50 boisk do gier sportowych, 5 torów przeszkód, 5 bieżni oraz rozpoczęto budowę basenu szkolnego w Lublinie.

Z pobieżnego przeglądu widzimy, że mamy osiągnięcia. Pokażemy je w dniu 22 Lipca, w masowych pochodach i imprezach. W tym dniu wyjdziemy tłumnie na boiska, stadiony i pływalnie, na ulice miast i wsi. 22 Lipca złożymy meldunek: „Jesteśmy sprawni do pracy i obrony naszej ukochanej Ojczyzny!”.

E. S.



Blurowiec LSS przy ul. M. Buczka.